

Pszczeli bicz na słoniu

20 lipca 2011

Płoty z wbudowanymi ulami zmniejszyły liczbę niszczycielskich najazdów słoni na pola uprawne kenijskich rolników. Po 2 latach prób naukowcy z Uniwersytetu Oksfordzkiego i organizacji charytatywnej Ocalić Słonie odkryli, że napotykać na ule, słonie aż w 97% przypadków rezygnowały z łatwego łupu. Wyniki obserwacji opublikowano w branżowym piśmie „African Journal of Ecology”.

Szare olbrzymy boją się pszczół, a owady spełniają kilka pozytywnych funkcji. Poza byciem straszakiem na słoniu, zajmują się jak zwykle zapylaniem i robieniem pysznego miodu, który można potem sprzedać.

W ciągu ostatnich 2 dekad liczba słoni w Kenii wzrosła do ok. 7,5 tys. Choć można to uznać za niewątpliwy sukces obrońców zwierząt, wraz ze skokiem pogłowia zaczęły narastać konflikty na linii słonie-ludzie, ponieważ ssaki często przychodzą na pola na posiłek z dojrzałych pomidorów, ziemniaków i kukurydzy. Broniąc swoich pól, rolnicy sięgają czasem po drastyczne rozwiązania, takie jak trucizny czy broń palna.

Dr Lucy King z Uniwersytetu Oksfordzkiego wylicza, że przy 32 próbach wdarcia się na pola w czasie 3 okresów zbiorów tylko jeden samiec zdołał sforsować płot z ulami. Ule zawieszono na drutach rozciągniętych między słupkami. Nad nimi znajdowały się daszki z gałęzi, które miały chronić przed palącym słońcem. Naukowcy ogrodzili 17 farm. W 1700 m płotu wmontowali 170 uli.

Opracowanie: Anna Błońska

Na podstawie: BBC

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)